

# Czy Biden wie, że jeszcze żyje?

12 lutego 2024

„Nie jestem pewien, czy on wie, że żyje” – tak Donald Trump zareagował na kolejne „gafy” Joe Bidena, podczas swojej wizyty w Pensylwanii. Dodatkowo nazwał urzędującego prezydenta „niekompetentnym”, a także najbardziej „skorumpowanym prezydentem w historii”. To ostatnie świadczyłoby jednak, że Biden jeszcze „wie, że żyje”...

Słowa Trumpa odnosiły się do całej serii gaf popełnianych przez leciwego Bidena, które wywołują pytania o jego zdolności do sprawowania urzędu prezydenta. Po ostatniej serii pomyłek padają pytania na temat jego zdolności umysłowych prezydenta?

W ostatnim czasie prezydenta Biden mylił się co do własnych dzieci, mówił, że chociaż „Putin może otoczyć Kijów czołgami, to nigdy nie zdobędzie duszy i serca narodu... irańskiego”, a czytając z promptera swój tekst wspierający aborcję, przeczytał także zdanie – „Powtórz frazę”, itd. itp.

Biden ma też problemy z pamięcią. Wymieniał François Mitterranda zamiast Emmanuela Macrona, Helmuta Kohla zamiast Angeli Merkel. Najwidoczniej wraca się do czasów kiedy był trochę młodszy...

W listopadowych wyborach Joe Biden będzie miał lat 81 i będzie się ubiegał się o drugą kadencję. Przypomnijmy, że w czwartek 8 lutego wieczorem w Białym Domu na konferencji prasowej odpierał zarzuty o pogorszeniu się jego stanu zdrowia i zdolności umysłowe. Jednak tylko pogorszył sytuację, nazywając egipskiego prezydenta Abdela Fattaha al-Sisiego... „prezydentem Meksyku”.

Kariera Joe Bidena jest coraz bardziej usiana upadkami i wpadkami. Jeszcze w 2008 roku poprosił senatora Chucka

Grahama, który porusza się na wózku inwalidzkim, aby ten... powstał. Przydarzyło mu się nazwać Clintona „pierwszym Afroamerykaninem głównego nurtu”; który jest „elokwentny, błyskotliwy, czysty i przystojny”. W 2010 r. składał kondolencje po śmierci matki irlandzkiego premiera, chociaż ta jeszcze żyła.

3 listopada 2020 r., jako kandydat Demokratów wygłaszał przemówienie do swoich zwolenników w Filadelfii. Przedstawił wówczas zebrany swojego syna Beau, „którego wielu z Was pomogło wybrać do Senatu stanu Delaware”. Z tym że najstarszy syn przyszłego prezydenta zmarł w 2015 r.

Podczas podróży po Arabii Saudyjskiej 16 lipca 2022 r. Joe Biden zamienił dwa słowa podobnie brzmiące po angielsku – egoizm i altruizm. Amerykański prezydent pochwalił wówczas „odwagę i egoizm Amerykanów, którzy służyli w tym regionie”.

Podczas przemówienia poświęconego walce z otyłością i brakiem bezpieczeństwa żywnościowego Joe Biden wywołał parlamentarzystę... który zmarł. „Chcę podziękować wszystkim, którzy tu są” – mówił Joe Biden i wymieniając dwóch parlamentarzystów szczególnie zaangażowanych tematyką – dodał – „Gdzie jest Jackie?” Z tym, że członek Izby Reprezentantów Jackie Walorski, zginęła wcześniej w wypadku samochodowym.

Biden mylił już także Kolumbię i Kambodżę i podczas podróży do Kambodży jesienią 2022 r., chciał „dziękować premierowi za przywództwo Kolumbii nad ASEAN (Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej)”. Stał wtedy jednak u boku premiera Kambodży Hun Sena. Już wcześniej, jadąc do Azji i opuszczając Biały Dom, także powiedział dziennikarzom, że „udaje się do Kolumbii”, chociaż szybko się poprawił.

W czasie podróży po Azji określił Wietnam jako... kraj Trzeciego Świata. Rzecznik Białego Domu Karine Jean-Pierre odcięła mu mikrofon, a zmęczony wieloma pytaniami Joe Biden zakończył konferencję prasową i mocno zagubiony odszedł od mównicy,

mrucząc pod nosem, że idzie spać.

W listopadzie 2023 r. podczas Święta Dziękczynienia w bazie marynarki wojennej Norfolk w Wirginii Joe Biden pytał 6-letnie dziecko, czy ma 17 lat? Tydzień temu podczas wiecu politycznego w Las Vegas, Joe Biden pomylił Emmanuela Macrona i François Mitterranda: „Wiesz, zaraz po moim wyborze poszedłem na tak zwane spotkanie G7, czyli wszystkich przywódców NATO [...] Usiadłem i powiedziałem: Ameryka wróciła! A Mitterrand z Niemiec, to znaczy z Francji, spojrzał na mnie i zapytał: na jak długo wrócisz?” François Mitterrand zmarł w 1996 r.

Fatalny stan umysłowy Bidena potwierdza też opinia prokuratora Roberta Hura, badającego trzymanie w prywatnym garażu Bidena pudła z tajnymi dokumentami dotyczącymi m.in. wojny w Afganistanie. Nie postawił zarzutów, bo uznał, że Bidena nie da się skazać w sądzie, gdyż każda rada przysięgłych uzna, że „ponad 80-letni były prezydent” ma już starczą demencję. Prokurator Hur wskazał w swoim raporcie, że Biden podczas przesłuchań mylił podstawowe fakty dotyczące swojej wiceprezydentury w latach 2009-2017, nie był pewien żadnych dat.

Niektórzy zwracają uwagę, że wpadki Bidena nie są już blokowane w mediach, jak było to podczas kampanii z 2020 r., a wręcz odwrotnie, chętnie ujawniane. Inni pytają, czy może to mieć związek z krytycznymi uwagami i irytacją Bidena na politykę Izraela. Może też chodzić o zmianę kandydata na finiszu prawyborów, aby uniknąć coraz pewniejszej wygranej Trumpa...

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)